

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Poniedziałek, 31 października 1949 r.

Nr 297 (308)

W 10 rocznicę zjednoczenia ziem ukraińskich i białoruskich polska klasa robotnicza pozdrawia bratnie narody Ukrainy i Białorusi

Pismo przewodniczącego KC PZPR tow. B. Bieruta
do sekretarzy K. C. Komunistycznych Partii Ukrainy i Białorusi
towarzysza Chruszczowa i towarzysza Gusarowa

WARSZAWA. Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut wysłał depeszę treści następującej:

Do Tow. Chruszczowa
Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (Bolszewików) Ukrainy,

Z okazji 10 rocznicy zjednoczenia ziem ukraińskich zasłaniamy Wam serdeczne gratulacje i życzenia dalszego wspólnego rozwoju bratniego narodu ukraińskiego.

Złączenie się z macierzą ziem ukraińskich, czyniąc zadość sprawiedliwości dziejowej,

wej, położyło kres wielowiekowemu uciskowi mas ukraińskich. Stało się ono jedną z ważnych przesłanek późniejszego zwycięstwa nad wspólnym wrogiem narodu polskiego i ukraińskiego — hitlerowskim faszyzmem. Dzięki temu rozpoczęła się nowa era w stosunkach między naszymi narodami, która przekreśliła na zawsze dawne spory i wspaniale sukcesy na drodze odbudowy, stanowiąc ważny wkład w dzieło umocnienia siły i potęgi Związku Radzieckiego — walczącego pod wodzą wielkiego Stalina na czele wszystkich sił postępowych świata o trwały pokój i wspólną pracę między narodami.

przyjaźni i serdecznej współpracy dla wspólnego dobra.

Dzięki historycznym zwycięstwom wielkiego Związku Radzieckiego, ojczyzna nasza odzyskała swą niepodległość i oparła swe granice na Odrze, Nysie i na Bałtyku. Korzystając z wspaniałych osiągnięć i doświadczeń narodów radzieckich polskie masy pracujące z klasą robotniczą na czele budują w Polsce zrewolucyjny socjalizm.

Dziś, w rocznicę zjednoczenia Ukrainy Socjalistycznej, pozdrawiamy w imieniu polskiego ludu pracującego lud pracujący Ukrainy, którego wspaniałe sukcesy na drodze odbudowy, stanowią ważny wkład w dzieło umocnienia siły i potęgi Związku Radzieckiego — walczącego pod wodzą wielkiego Stalina na czele wszystkich sił postępowych świata o trwały pokój i wspólną pracę między narodami.

Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
(—) Bolesław Bierut

Jednocześnie Przewodniczący
Komitetu Centralnego PZPR

tow. Bolesław Bierut wysłał depeszę następującej treści:

Do Tow. N. I. Gusarowa
Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (Bolszewików) Białorusi,

Z okazji 10-lecia zjednoczenia ziem białoruskich przesłaniamy Wam serdeczne gratulacje i życzenia dalszego rozwoju dla bratniej Białoruskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej.

Zjednoczenie narodu białoruskiego, czyniąc zadość sprawiedliwości dziejowej, położyło kres wielowiekowemu uciskowi mas białoruskich i otworzyło nową erę w stosunkach pomiędzy narodem polskim i białoruskim, erę szczerzej braterskiej przyjaźni, scementowanej wspólną walką z hitlerowskim najeźdźcą.

Ożywieni tymi samymi braterskimi uczuciami i ideami marksizmu-leninizmu będziemy nadal pogłębiać i rozwijać przyjaźń polsko-białoruską jako ważny wkład w dzieło socjalizmu i pokoju, którego broni nieugięte potężny Związek Radziecki z wielkim Stalinem na czele.

Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
(—) Bolesław Bierut

Młodzież polska czerpiąc z doświadczeń Komsomołu

bierze aktywny udział w marszu
narodu polskiego ku socjalizmowi

Depesza ZMP w 31 rocznicę powstania Komsomołu

WARSZAWA. W dniu 29 bm. przypada 31 rocznica powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomołu.

W związku z tym Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wysłał do Komitetu Centralnego WLKZM depeszę następującej treści:

W dniu 31 rocznicy powstania sławnego Leninowsko-Stalinowskiego Komsomołu, przesyłamy Wam gorące bożowe pozdrowienia od młodzieży polskiej.

Bohaterska droga jaką przebiegał WLKZM pod kierownictwem WKP(b), wielkie osiągnięcia Komsomołu w budownictwie socjalistycznym i w komunistycznym wychowaniu młodzieży radzieckiej, rola jaką odgrywa WLKZM w walce o pokój i demokrację na całym świecie — uczynili z niego wzór i przykład dla postępowej młodzieży wszystkich krajów.

go wzór i przykład dla postępowej młodzieży wszystkich krajów.

Dla młodzieży polskiej bohaterki Komsomol jest symbolem nieugiętej, ofiarnej walki o szczęśliwą przyszłość młodzieży, jest niewyczerpana skarbnica doświadczeń tej walki i pracy. Młodzież polska, czerpiąc z doświadczeń Komsomołu, bierze aktywny udział w marszu narodu polskiego ku socjalizmowi oraz w walce sił postępowych całego świata o pokój, demokrację i szczęśliwą przyszłość wszystkich ludów.

Niech żyje bohaterki Komsomol!

Niech żyje Związek Radziecki — ojczyzna najszcześniejszej młodzieży świata!

Niech żyje WKP(b) i wielki Stalin — wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata!

Więzy przyjaźni i współpracy będziemy stale pogłębiać

Depesza Premiera tow. Cyrankiewicza
do przewodniczących Rady Ministrów Ukrainy i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w związku z dziesiątą rocznicą zjednoczenia narodu ukraińskiego przesłał następującą depeszę:

Przew. Rady Min. USSR
D. S. Korotzenko
Kijów

W dziesiątą rocznicę zjednoczenia narodu ukraińskiego, które było wielkim aktem sprawiedliwości dziejowej, przesyłam Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia dla bratniej Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Przyjaźń między narodem polskim i ukraińskim oparta na granitowym fundamencie braterstwa między odrodzoną Polską Ludową a Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej pogłębia się coraz bardziej, służąc pomyślności i rozkwitowi naszych narodów.

Zjednoczona Radziecka

Ukraina wnoszą swój cenny wkład w sprawę wspólnego bezpieczeństwa i trwałego pokoju, którego tak bardzo pragną wszystkie narody.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów RP

Jednocześnie premier Józef Cyrankiewicz przesłał następującą depeszę:

Przew. Rady Min. BSRR
A. E. Kleszczow
Mińsk

Z okazji dziesiątej rocznicy zjednoczenia narodu białoruskiego, które było przekreśleniem wielowiekowej krzywdy, przesyłam na ręce Pana w imieniu Rządu Polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze życzenia dla bratniej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Naród polski, ożywiony uczuciami szczerzej przyjaźni widzi w rozkwicie socjalistycznej Białorusi rękojmię siły i bezpieczeństwa całego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Łączące nas więzy przyjaźni i współpracy będziemy stale pogłębiać w służbie postępu i socjalizmu oraz trwałemu pokój na całym świecie.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów RP

Likwidujemy remanenty

Niedawna uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów postawiła na porządku dziennym, jako jedno z czołowych zadań gospodarczych chwili bieżącej, sprawę upłynięcia remanentów. Remanenty to zbędne lub nadmierne zapasy surowców, półfabrykatów, a nawet wyrobów gotowych, leżące w magazynach fabrycznych i magazynach aparatu handlowego.

Zbędne zapasy powstają niejednokrotnie przy przedstawianiu zakładu wytwórczego na inny rodzaj produkcji. W tym wypadku surowiec, półfabrykat, czy materiał biegowy staje się zbędny i zajmuje tylko miejsce w magazynach.

Innym znów powodem powstawania remanentów jest złe pojęcie patriotyzmu w stosunku do własnej fabryki, gdy np. tworzy się nadmierne zapasy towarów deficytowych, tych samych, których brak hamuje pracę innej fabryki. Znaną są przykłady fabryk, które nagromadziły kilkunasto, a nawet kilkudziesięciotonne zapasy surowca. Postępowanie takie nie ma nic wspólnego z zasadą dobrej gospodarki i jest oczywistym marnotrawstwem.

Nadmierne zapasy towarów mogą się również tworzyć na skutek błędów dyrekcyj, która w walce o osiągnięcie wyniku ilościowego tolerowała nadmierne rozwinięcie produkcji niektórych asortymentów. Wypadki takie są typowym poszukiwaniem łatwych rozwiązań.

Przykładów złej gospodarki zasarami życie zna znacznie więcej i nie ulega wątpliwości, że zdecydowana walka należy wypowiedzieć wszystkim formom marnotrawstwa i złej gospodarki w tej dziedzinie.

Powołanie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów specjalnej Komisji, która upłynięcia remanentów, jest dalszym etapem realizowania zadań, wysuniętych przez Krajową Radę Oszczędnościową w marcu r.b., jest dalszym posunięciem na drodze wprowadzenia w życie żelaznego systemu oszczędzania.

Pierwszym zadaniem Komisji jest doraźne uruchomienie remanentów towarów, których nasze rozwijające się gospodarstwo narodowe odczuwa największy brak, jak np. metali nieżelaznych, łożysk tocznych, barwników itd., a zwłaszcza niewytkowanych maszyn.

Drugim zadaniem — jest pogłębienie systemu norm, które trwale przeciwdziałają błąd tworzeniu się zbędnych zapasów i wypracowaniu techniki przerzucania remanentów z zakładów, gdzie są one niepotrzebne, do fabryk, które na nie oczekują.

Komisja rozpoczęła swą pracę w oparciu o spis remanentów, sporządzone z udziałem czynników społecznego. Fakt ten ma specjalną wymowę. Aby praca Komisji dała pożądane rezultaty, muszą być ujawnione wszystkie zbędne zapasy. Nie wystarczą same przepisy prawne, które niezgłoszenie istniejących remanentów traktować będą jako przestępstwo. Przepisy muszą być wykonywane przez człowieka, orientującego się w życiu i potrzebach poszczególnych zakładów pracy. A ktoś lepiej zna teren swej fabryki od robotnika i pracownika organizacji partyjnej i związkowej? Oni właśnie powołani są do tego, by podjąć walkę z istniejącymi i tworzącymi się remanentami, poprzez dopilnowanie ścisłej ewidencji zapasów i kontrolę nad przebiegiem ich likwidowania.

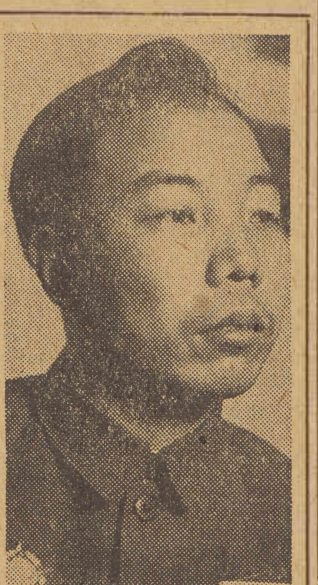
Likwidacja remanentów — to walka z marnotrawstwem, walka o oszczędną gospodarkę, o zmniejszenie importu materiałów, które leżą bezużytecznie, to walka o skrócenie cyklu produkcyjnego, a więc o potaniecie produkcji, a tym samym o szybszy rozwój gospodarczy kraju i o poziom stopy życiowej mas pracujących.

K. W.

Podziwiamy poważne osiągnięcia waszego kraju

Delegacja młodzieży Chin Ludowych przybyła do Poznania

W nocy z piątku na sobotę przybyła do Poznania 6-osobowa delegacja młodzieży Chin Ludowych.



General Hsiao-Hua, przewodniczący delegacji młodzieży Chin Ludowych.

W skład delegacji wchodzi: Hsiao-Hua — generał Chińskiej Armii Ludowej, Ha-Tien-Shin — sekretarz generalny Zw. Młodzieży Mandżurii, Chen-Chia-Kang — kierownik Wydziału Zagranicznego KC Związku Młodzieży Chin Ludowych, Hsu-Ke-Li i Yuan-Tai — aktywiści KC Związku Młodzieży Chin Ludowych oraz

tłumaczka, znana reżyserka filmowa Sen-Wen-Shih.

Delegację, która przyjechała samochodami przed gmach Nowego Ratusza, ożywienie powitała zebrana tam młodzież ZMP-owa. Długo rozlegały się okrzyki na cześć Chin Ludowych i tow. Mao-Tse-Tunga.

W imieniu KW PZPR powitał zebranych sekretarz KW tow. Ładosz i kier. Wydz. Propagandy KW tow. Matynia.

Przewodniczący ZM ZMP — Jarzębowski w krótkim przemówieniu powitalnym wyraził radość młodzieży poznańskiej z powodu przybycia przedstawicieli bohaterów Chin Ludowych.

Kierownik delegacji gen. Hsiao-Hua dziękując za serdeczne powitanie powiedział m. in. „Cieszymy się, że możemy zobaczyć osobiste osiągnięcia Waszego kraju i po powrocie do Chin korzystać z Waszych doświadczeń”.

Przemówienie młodego generała przerywano entuzjastycznymi okrzykami na cześć Chin Ludowych oraz obozu postępu i pokoju. Skandowano nazwiska tow. Stalina, tow. Bieruta i tow. Mao-Tse-Tunga.

Wczoraj przed południem delegacja chińska wzięła udział w uroczystej akademii zorganizowanej w Zakładach H. Cegielskiego z okazji 31 rocznicy powstania Komsomołu.

PZPR reprezentowali na uroczystości sekretarze KW PZPR tow. Olszewski i tow. Ładosz oraz I sekretarz KD PZPR przy H. Cegielskim tow. Sternal. Z ramienia ZMP (Dalszy ciąg na stronie 2)



Delegacja młodzieży Chin Ludowych przyjechała wczoraj do Poznania. Na zdjęciu członkowie delegacji chińskiej w rozmowie z młodzieżą czeską w czasie pobytu w Pradze.

Załoga Państwowego Browaru w Ostrowie Wlkp. wykonała przedterminowo roczny plan produkcji

Nasz korespondent fabryczny tow. MARCINIAK donosi:

Załoga Państw. Browaru w Ostrowie Wlkp. zatrudnia ok. 100 robotników. Na rok 1949 zaplanowano wyprodukować

220 tys. litrów piwa. Załoga postanowiła na uroczystym zebraniu w związku z uczczeniem „Międzynarodowego Dnia Pokoju” ukończyć plan roczny przedterminowo.

O wysokim poziomie uspołecznienia i dyscyplinowania załogi świadczy fakt, że trzyletni plan produkcyjny został wykonany już w dniu 21 października br. Roczna produkcja zostanie zatem wykonana przedterminowo. Nadmieniamy przy tym, że robotnicy Browaru wyprodukują w bieżącym roku według planu o 60.000 litrów piwa więcej, niż w roku 1948, zużywając przy tym mniejszą ilość roboczo-godzin.

Życiem politycznym i produkcyjnym załoga kieruje POP. Rzutki aktyw partyjny czuwa nad organizacją pracy w zakładzie, nad obniżeniem kosztów produkcji i nad podniesieniem poziomu ideologicznego członków PZPR.

Rada Zakładowa dba o interesy robotników i rozwój zakładu pracy. Ostatnio odbyły się w Browarze wybory no-

wych władz Rady Zakładowej, w których wzięli udział przedstawiciele Partii, Zw. Zaw. Przem. Spożywczego i Powiatowej Rady Zw. Zaw.

Na przewodniczącego wybrano tow. Sylwestra Marciniaka, na zastępcę ob. Jana Rybackiego, na sekretarza tow. Zofię Błaszczykównę i na członków: tow. Andrzeja Brzezińskiego i ob. Franciszka Stachowskiego.

Praca kulturalno-oświatowa skupia się w świeżo odrestaurowanej świetlicy, pod kierownictwem tow. Edmunda Lisa. Ożywną działalność prowadzi także koło TPPR, którego przewodniczącym jest Jan Dorobek.

Załoga Państwowego Browaru w Ostrowie Wlkp. wydadną pracą przyczynia się do podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Jak długo jeszcze robotnik „Zasiadu” ma czekać na naprawę dachu?

Robotnik Zasiadu ob. Józef Ziobrowski w roku ub. w czerwcu zgłosił w Zarządzie Nieruchomości Miejskich uszkodzenie dachu w domu przy ul. Daszyńskiego 8, w którym zamieszkuje wraz z rodziną.

Komisja zakwalifikowała dach do naprawy, jednakże przed zimą 1948/49 ZNM robot reperacyjnych nie wyko-

nał. Zdziwiony takim stanem rzeczy ob. Ziobrowski udał się kilkakrotnie do biura ZNM, gdzie mu oświadczone, że dach będzie naprawiony jak tylko nadejdzie lepek.

Ponieważ lepek miał nadejść „każdej chwili” Ziobrowski wystąpił do lepszego odrzańskich Zakładach, gdzie mu go pożyczono pod warunkiem, że ZNM zwróci go po otrzymaniu spodziewanego przydziału. Działo się to w czerwcu br.

Lepek stoi więc spokojnie i czeka na ZNM, który w międzyczasie oświadczył, że z powodu zwłoki jest on tak zniszczony, że trzeba go zerwać i kłaść dachówkę. Nie wiadomo tylko, kiedy to nastąpi. (Wz)

Warsztaty Kolejowe w Ostrowie wykonały przedterminowo roczny plan oszczędnościowy

Plan roczny ostrowskich Warsztatów Kolejowych do października br. został wykonany. W pierwszych trzech kwartałach wygosparowano 23 925 963 zł oszczędności, co stanowi 109,96% planu rocznego.

Załoga Warsztatów konsekwentnie realizowała powzięte uchwały i zobowiązania oszczędnościowe, wykazując w akcji oszczędnościowej dużo dobrych chęci i inicjatywy. G. J.

Dzięki współzawodnictwu pracy robotnicy Fabryki Wodomierzy w Ostrowie zaoszczędzili ponad milion złotych

W ostrowskiej Fabryce Wodomierzy współzawodnictwo pracy coraz bardziej wzrasta. W chwili obecnej bierze w

nim udział przeszło 60% robotników. Do niedawna jeszcze współzawodnictwo w fabryce obejmowało tylko robotników akordowych, natomiast robotnicy, pracujący dniówkowo, nie brali w nim udziału, którzy widząc, jak wielkie korzyści daje współzawodnictwo pracy, przystąpili do niego w sierpniu br.

Po zakończeniu III kwartału br. robotnicy, biorący udział we współzawodnictwie, zaoszczędzili: 3166 roboczo-godzin, co daje w sumie 1 108 100 zł.

Przodownikami współzawodnictwa akordowego zostali: tokarze tow. Henryk Wojciechowski, zdobywając 45,5 pkt. i tow. Kazimierz Będziecha, osiągając 43,5 pkt., oraz frezer tow. Hugon Kubiak, uzyskując 35 pkt.

Przodownikami współzawodnictwa dniówkowego zostali: ustawiacz tow. Kazimierz Szczublewski, zdobywając 19 pkt., tokarz ob. Jan Górski, osiągając 18 pkt. i ślusarz ob. Marian Maciejewski, uzyskując 17,5 pkt.

Zaznaczyć należy, że tow. Będziecha i tow. Kubiak już po raz trzeci w bież. roku zdobyli zaszczytny tytuł przodownika pracy.

Na zapytanie co jest powodem wydajności pracy, tow. Będziecha odpowiedział z uśmiechem: „pilność i umiejętność podejścia do pracy”.

(Trał)

Bursa „Ursusa” współzawodniczy z Fabryką Włókienniczą

W ub. tygodniu w świetlicy „Ursusa” odbył się wieczorek towarzyski, zorganizowany przez zarząd zakładowy ZMP. Miał on na celu zapoznanie 30 uczennic Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, zamieszkujących bursę Fabryki Włókienniczej z 60 uczniami SPP, zamieszkujących bursę „Ursusa”. Obie bursy postanowiły rozpocząć między sobą od 1 listopada współzawodnictwo w utrzymaniu czystości i estetycznego wyglądu zewnętrznego bursy.

W skład komisji współzawodnictwa weszli: ob. ob. Ostrowska, Raszyńska i Gren — z bursy Fabryki Włókienniczej oraz Łaszczyk, Kruzel i Kopczyński — członkowie samorządu bursy „Ursusa”.

Ośrodek Szkolenia Robotników Leśnych w Zofijówce dostarcza coraz więcej fachowców

Praca robotnika leśnego wydaje się pozornie łatwą i nie wymagającą specjalnych kwalifikacji. O błędności tego mniemania świadczyć może najlepiej Ośrodek Szkolenia Robotników Leśnych w Zofijówce, pow. Sulęcina.

Pięknie położony zamek, będący dawniej własnością niemieckiego junkra — kipi życiem. W nim robotnicy leśni zdobywają fachowe wiadomości, uczą się o Polsce i świecie współczesnym, o pracach przy ścinie i właściwej manipulacji drewnem.

Ośrodek czynny jest od niedawna, bo od lipca br., jednak spełnia doskonale swoje zadania. Wykładowcami są absolwenci Wydziału Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, oraz robotnicy przeszkoleni

na specjalnych kursach, którzy przeprowadzają ze słuchaczami prace praktyczne. Do końca września przeszkolono 132 osoby na 4-tygodniowych kursach.

Obecnie w Ośrodku przebywa 49 robotników, którzy zamieszkują w znajdującym się tam internacie. Mają oni zapewnione bezpłatne łóżcum, wyżywienie, a niezależnie od tego za okres przebywania na kursie pobierają normalną pensję. Po zakończeniu kursu słuchacze zdają egzaminy z zakresu wykładanych przedmiotów i po otrzymaniu świadectw stają się wykwalifikowanymi leśnikami.

Niezależnie od szkolenia w Ośrodku DLP zorganizowała od 1 października 1948 r. do końca września br. 1025 róż-

nych kursów przy nadleśnictwach i placówkach przemysłowych, na których przeszkolono ponad 2500 pracowników administracyjnych i ponad 8 tys. robotników leśnych.

Wielu pracowników brało udział w kilku kursach, co podniosło ich kwalifikacje i poszerzyło zakres pracy. (Dej)

Awans robotnika tow. J. Ptaszyka z Ostrowa

Za dobre wyniki w pracy zawodowej i społecznej tow. Jan Ptaszyk z C. S. S. „Spółem” Oddział w Ostrowie — awansował z robotnika magazynowego na pracownika biurowego. Tow. Ptaszyk pełni dwie funkcje: młodszego księgowego i ogrodnika.

Z powierzonych obowiązków wywiązuje się sumiennie ku zadowoleniu przełożonych, wykazując w pracy wiele pilności. Z chwilą zaprowadzenia współzawodnictwa pracy wziął w nim czynny udział, dochodząc do wysokich wyników.

Tow. Ptaszyk jest również skarbnikiem POP PZPR w Spółem.

Zezem

Kto, dla kogo?

Komunikacja autobusowa w rem PKP nauczyła się jeździć planowo i godziny przyjazdu i odjazdu oznaczać na specjalnych tablicach.

Na linii Zielona Góra — Leszno, przez Nową Sól zamiast PKS kursuje prywatny autobus F-my Wieszort. Kierownictwo firmy nie troszczy się jednak ostatnio zbyt o pasażerów.

Wprowadzono nowy rozkład jazdy. Na starym rozkładzie w Otyliu kazano zamalować czas nadejścia i odejścia autobusu ale aby wpisać aktualne terminy nikt się o to nie zatroszczył.

Można więc tak stać na otyli skim rynku całymi godzinami, bawić się w zgadywanke „przjdzie — nie przjdzie” i aenerwo wać się, że Firma Wieszort która obsługuje tę linię drwi sobie wy raźnie z pasażerów. Bo właściwie kto jest dla kogo. Czy autobus ten wygodnie pasażerów, czy pasażerowie dla dostarczania li tylko pieniędzy właścicielom autobusu. (Zg)

KONKURS na najlepszą gazetkę ścienną Dzisiaj ostatni dzień przyjmowania zgłoszeń

Termin zgłaszania udziału w ogłoszonym przez nas konkursie na najlepszą gazetkę ścienną dobiegł już końca. Dzisiaj należy złożyć gazetkę ścienną konkursową w redakcji „Gazety Kaliskiej”, al. Stalina 27, parter.

Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń konkurs nasz wywołał duże zainteresowanie. Podkreślamy z zadowoleniem fakt zgłoszenia do konkursu gazetki ścienniej Powiatowego Zarządu ZMP i zarazem wyrażamy zdziwienie, że dotychczas nie uczynił tego Zarząd Miejski ZMP. Czyżby młodzi akty-

wiści nie mieli nic do powiedzenia na temat działalności względnie niedoaganię swojej organizacji?

Zawiodły nas również szkoły podstawowe, jakkolwiek wiemy, że niektóre opracowują gazetki pomysły wo i ciekawie pod względem treści.

Jeszcze nie jest za późno. Jeżeli nie zdążyłcie opraćować kopii, przysyłajcie nam jutro oryginały gazetek.

Wyniki konkursu ogłosimy dnia 7 listopada br.

Najlepsze gazetki ściennne zostaną nagrodzone i wyróżnione. (Kr)

Średnia Szkoła Zawodowa w Lesznie nie posiada dostatecznej ilości klas

Ze względu na małą ilość uczniów zostali w powiecie leszczyńskim zlikwidowane niektóre szkoły śred. zawod., jak Publ. Średn. Szkoła Zaw. w Bukowcu Górnym, w Osie-

cznie i Publ. Średn. Szkoła Handlowa w Lesznie. Uczniowie zlikwidowanych szkół naukę z nowym rokiem szkolnym pobierają będą w najbliższych szkołach zawodowych.

Ogółem do Publicznych Średnich Szkół Zawodowych w Lesznie uczęszcza 385 uczniów, 50% z Leszna, a reszta dojeżdża z powiatu. Dla całej dojeżdżającej młodzieży wskazane byłoby stworzenie 3 do 4 nowych burs. Wykładowcami w szkole są kwalifikowani nauczyciele w liczbie 21 osób. Oprócz nauki przedmiotów zawodowych specjalną uwagę zwraca się na naukę o Polsce współczesnej.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego otwarto na terenie szkoły warsztaty krawieckie, których kierownikiem jest ob. Szygula. Do pełnego uruchomienia warsztatów konieczne jest dokończenie instalacji.

Kierownictwo Średn. Szkoły Zaw. w Lesznie planuje uruchomić jeszcze inne warsztaty przy szkole. Brak jednak na to pomieszczenia. Wobec tego głównym dążeniem kierownictwa szkoły jest dążenie do jej jak najszybszej rozbudowy. (am)

Delegacja młodzieży Chin Ludowych w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1) przybyli: kierownik wydziału zagranicznego przy Zarz. Głównym ZMP tow. Diner, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego tow. Bączykowski i przew. ZM ZMP tow. Jarzębowski.

Młodzież polska — powie dział w swym przemówieniu tow. Bączykowski — z radością śledziła pomyślne wyniki walki narodu chińskiego. Zwycięstwo, jakie odniosła Chińska Armia Ludowa nad znieprawdzonego reżimem kuomintangowskim napawa radością wszystkich ludzi, dążących do postępu i miłujących pokój.

— Dzisiaj w 31 rocznicę powstania Komsomołu, biorąc przykład z pokojowej pracy młodzieży radzieckiej, stać będziemy nieugięci na straży wolności i niezależności wszystkich narodów.

Delegat młodzieży chińskiej gen. Hsiao-Hua przynosząc pozdrowienia od

swego narodu zapewnił, że lud chiński rozbijając raz na zawsze rządy kapitalistycznych pachołków w swym kraju, walczyć będzie nadal przy boku ZSRR i krajów demokracji ludowej o utrzymanie pokoju i wyzwolenie narodów kolonialnych spod ucisku anglo-amerykańskich imperialistów.

Przemówienie przerywane burzliwymi oklaskami zakończył gen. Hsiao-Hua okrzykiem na cześć wodza obozu pokoju światowego — Generalissimusa Stalina. Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta i Bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Po odpiewaniu „Międzynarodówki” i Hymnu Młodzieżowego przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP tow. Wawrzyniak odczytał treść depezy skierowanej przez młodych Ceglarszaków do Komitetu Wscherozyjskiego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży w Moskwie.

„Przesyłamy Wam w 31 rocznicę istnienia Komsomołu — czytamy w depezy — serdeczne pozdrowienia i życzenia, pomyślnych wyników w budowie komunizmu w Waszej wspaniałej ojczyźnie.

Przodownictwo Komsomołu w SFMD jest naszą dumą, zaś przykład Wasz to nauczanie do pracy i gwarancja wykonania planu sześciolatniego i zbudowania pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej socjalizmu w Polsce.

Czerpiąc przykłady z Waszego doświadczenia idziemy zwycięskim krokiem, ręką w rękę z wszystkimi bratnimi organizacjami do lepszego jutra dla młodego pokolenia wszystkich narodów świata”.

Po zakończeniu akademii delegacja młodzieży chińskiej pracowała przy odgruzowaniu Poznania.

Kronika WIELKOPOLSKI

Grodzisk

WYKOPKI ZIEMNIAKÓW

Dzięki sprawniej organizacji pomocy sąsiedzkiej oraz wydanej pomocy junaków SP udało się całej gminie Grodzisk ukończyć całkowicie wykopki ziemniaków. Obecnie przystąpiła gmina do odstawy ziemniaków dla miasta, dla przetwórn w Luboniu i gorzelni.

Jastrzębniki

ZOBOWIĄZANIA PRZEDPOŁA-CZENIOWE SL i PSL

Miejscowi chłop w związku z połączeniem się SL i PSL zobowiązali się uregulować do dnia 31 bm. w całości drugą ratę podatku gruntowego i FOR.

Kępno

DROGERIA I SKLEPY RZEŹNICKIE PSS

Nowouruchomione 2 sklepy rzeźniczek przez PSS zlikwidowały niedociągnięcia w sprawie liwym rozdziale tuszycz i mięsa. W ostatnim czasie PSS uruchomiła przy ul. Armii Czerwonej drogerię, która sprawnie zaopatruje mieszkańców w artykuły pierwszej potrzeby.

Pożądane jest jeszcze, by PSS rozwiązała sprawę zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki.

Leszno

ZAPISY DO ZAWODU GÓRNICZEGO

Pow. Komenda SP przyjmuje zgłoszenia kandydatów do zawodu górniczego. Pierwszeństwo mają synowie robotników i chłopów. Szczegółowych informacji udziela biuro Komendy SP.

STYPENDIA DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

W roku szkolnym 1948/49 TBS rozdzieliło 15 stypendiów dla młodzieży niezamożnej. Komisja Społeczna przydzieliła 7 stypendiów z funduszy zarządu Miejskiego, 7 z Wydz. Powiatowego oraz 11 z TBS. Stypendium wynosi 2-3 tys. zł. w pierwszym rzędzie otrzymali synowie mało rolnych, robotników, a szczególnie nie steryl i półsteryl. Niezamożni niewytumaczona jest blerność społeczeństwa w popieraniu TBS, tymbardziej, że śladka miesięczna wynosi tylko 20 zł. Dużą bolączką dla tej oddzia-

łu jest brak bursy. Internat wprawdzie istnieje, ale z racji braku miejsca obejmuje tylko młodzież licealna.

Miedzychód

CIEKAWA INWENTURA

Miejska Biblioteka Publiczna przeprowadza, ku wielkiemu niezadowoleniu 500 czytelników inwenturę zbiorów już od kilku tygodni, na skutek czego biblioteka w tym okresie jest nieczynna. Inwentura ta jest tym bardziej ciekawa, że zbiór książek nie przekracza tysiąca tomów.

Srem

LIGA KOBIET SZKOŁI DZIEWCZĘTA

Pow. Zarząd LK uczy dziewczęta szycia na kursie 6 miesięcznym. Poza tym prowadzi drugi kurs hafciarstwa, w którym udział bierze 20 uczestniczek. Zajęcia są bezpłatne odbywają się trzy razy w tygodniu.

WIECZÓR MUZYKI

W ramach Miesiąca Przyjaźni odbył się w świetlicy KP PZPR wieczór muzyki zorganizowany przez PZZK. W imprezie tej udział brały: orkiestra ORM, chóral im. St. Moniuszki oraz zespół uczniów szkoły podstawowej. Na program złożyły się mełodie rosyjskie, Rubinszteln, pieśni robotnicze i melodeklamacje.

Wolsztyn

GOŚCINNY WYSTĘP ARTYSTÓW POZNAŃSKICH

Artyści Państw. Teatru Polskiego w Poznaniu wystawili do skonała komedię Mariusza Mażyskiego „pt. „Koniec i początek”. Doskonała gra artystów wzbudziła zachwyt i dała publiczności pełne zadowolenie. Kapitałna gra Aleksandry Królikowskiej w roli Eugenii była szczerze oklaskiwana. W innych rolach wystąpili Juliusz Chodacki, Aleksander Gajdecki, Włda Lam, Jadwiga Sachnowska oraz Stefan Strzałkowski.

USUNĄC NIEMIĘKIE NAPISY

Po ulicach miasta jeździ ciągnik nr. 34023 z przyczepką na której widnieje wielki napis „Viehverwertung — Wollstein Ruf 42”. Dziwi to tym bardziej mieszkańców, że powyższy pojazd jest własnością pewnej spółdzielni, miejscowej. Fakt powyższy świadczy o wielkim niechlujstwie kierownictwa placówki.

SKROMNY BOHATEREM SPOTKANIA DRUGICH DRUŻYN

Polska B - Czechosłowacja B 2:1 (2:1)

Białas i Anioła zdobywcami bramek — Honorową bramkę dla CSR strzelił Tomas

Mecz drugich reprezentacji Czechosłowacji i Polski nie należał do spotkań wielkich. Ani bowiem nasza drużyna, ani przeciwnicy nie wnieśli się na wyżyny sztuki piłkarskiej. Był to jednak mecz dobry i emocjonujący, ponieważ miał przebieg interesujący i nasi zawodnicy wykazali w nim nieodpartą wolę zwycięstwa i ambicję, zastępując niemi wszelkie braki techniczne.

Drużyna czechosłowacka przewyższała naszych reprezentantów techniką i opanowaniem piłki. Często strzelały Czechów na naszą bramkę, likwidował wspaniale, najlepszy gracz na boisku — Skromny. Jemu też zawdzięczamy zwycięstwo, które mimo wszystko jest cenne. Czesi grali idealnym systemem WM, czasem tylko urozmaicali grę systemem angielskim, przenosząc piłkę dalekimi podaniami na swoje skrzydła, na których tak Semes, jak i Pesek stanowili bardzo niebezpieczną część napadu. Środkowy napastnik Tomas, zdobywca jedynej bramki, nie mógł wykazać się swoimi walorami, gdyż Legutko po skorygowaniu swojej początkowej taktyki, skutecznie potrafił przysiąść jego zapędy. Niebezpiecznym strzelcami okazali się Trnka, Zdarsky i Semes, jednak do skonałego usposobionego Skromnego wszystkie ich strzały potrafiły wylapać.

Do najsłabszej części drużyny czechosłowackiej niewątpliwie należały linie defensywne, w której wyróżniał się Svoboda, Kocurek i Vican. Grali nieco ostro, ale skutecznie.

Dobra gra obrony czechosłowackiej nie pozwoliła naszym napastnikom na zdobycie większej ilości bramek, choć okazało się, że jedynym zawodnikiem, który niejednokrotnie zdarzało się, że atakuje jedynie Wiśniewski, a grał niżej poziomem, gubąc się wśród szybkich swoich partnerów, niemniej jednak był on współtwórcą pierwszej bramki, którą zdobył Białas. Anioła był szybki i zwinny, ale w momentach decydujących tracił koncepcję. Zdało się, że rozumiał się dobrze ze swoim partnerem Hogendorffem, ale piłkami pomoc zaczęła zbyt późno zasilać prawe skrzydło, by z tego właśnie skrzydła mogła paść bramka.

Pomoc po początkowej dezorientacji znalazła swoje najodpowiedniejsze miejsce, wychwytała dobrze podania czechosłowackie i przy dobrej obronie nie straciła własny atak. Z obrony na wyróżnienie zasługuje Barwiński, który obok Skromnego był najlepszym naszym graczem. Sobkowiak początkowo zagrał nerwowo, ale po 15 minutach opanował się, stając się godnym partnerem swego kolegi.

Skromny nie tylko zasłużył na najlepszą notę, ale okazał się fenomenalnym bramkarzem, którego grę rzęsiście oklaskiwała 22-tysięczna wi-

SKŁADY DRUŻYN:

CSR — Pavlis (Matis) Kocurek, Svoboda, Benedikovic Vican, Jojcaj, Semes, Trnka, Tomas, Zdarsky, Pesek.

Sędzia Stojanow (Bułgaria)

POLSKA — Skromny, Sobkowiak, Barwiński, Słoma, Legutko, Skrzypniak, Hogendorff, Anioła, Czapczyk, Białas, Wiśniewski.

PIERWSZA POŁOWA ZADECYDOWAŁA

Pierwsza połowa gry minęła pod znakiem równowagi. Ostre tempo Polacy wytrzymali dość dobrze, przewyższając jak zresztą przez cały czas meczu ambicją i

PRZEBIEG GRY

Czesi wylosowali boisko z wiatrem. Polacy rozpoczęli grę podchodząc momentalnie pod bramkę gości.

1 min. — Białas oddaje pierwszy strzał na bramkę czechosłowacką.

2 min. — Czesi podchodzą do bramki Skromnego.

3 min. — Semes bije rzut rożny. Zamieszanie pod naszą bramką. Skromny wybija piłkę w pole, a Tomas pakuje ją do siatki. 1:0.

4 min. — Polacy zrywają się do kontrataku.

5 min. — Trnka oddaje silny strzał na bramkę czechosłowacką.

6 min. — Słoma wyjaśnia zawiłą sytuację.

7 min. — Atak polski pod bramką Czechów. Białas wykorzystuje zamieszanie podbramkowe i strzela nieuchronnie wyrównującą bramkę. 1:1.

8 min. — Gra przybiera na tempie. Czesi bombardują.

9 min. — Barwiński zabiera spod nogi Zdarsky'ego piłkę.

10 min. — Skromny broni wspaniale strzału Trnki.

11 min. — Gra przenosi się pod czechosłowacką bramkę. Strzela ostro Hogendorff, ale bez skutku.

12 min. — Czesi strzelają z daleka.

13 min. — Anioła podaje piłkę do Białasa, ale słaby strzał broni Pavlis.

14 min. — Gra na środku boiska.

15 min. — Skromny wylapuje trudną piłkę Trnki.

16 min. — Wolny Svobody przejmie Legutko.

17 min. — Gra na środku boiska.

18 min. — Trnka przestrelkuje obok słupka.

19 min. — Wiśniewski z podania Anioły uzyskuje tylko kornier.

20 min. — Ostro strzał Peska z trudnością broni Skromny.

21 min. — Anioła podprowadza piłkę, oddając Słomie, który strzela na bramkę bez szczęścia. Wiśniewski nie zdążył do podania Białasa.

22 min. — Wiśniewski przewraca się z piłką, nie wykorzystując dogodnej sytuacji.

23 min. — Hogendorff zabiera piłkę Kocurkowi, ratując się autem.

24 min. — Niebezpieczna sytuacja pod naszą bramką wyjaśnia Sobkowiak.

25 min. — Polacy grają tylko lewym skrzydłem.

26 min. — Skromny śmiałym wybiegiem ratuje pewnego goala.

27 min. — Wiśniewski znów nie zdążył do podania Białasa.

28 min. — Wiśniewski przewraca się z piłką blisko bramki czechosłowackiej.

29 min. — Czapczyk przestrelkuje.

30 min. — Barwiński ratuje autem silny strzał Semesa.

31 min. — Czesi rozpoczynają ostro grać.

32 min. — Hogendorff wywalcza kornier, który nie przynosi jednak bramki.

33 min. — Skromny z lewością broni ostro strzał Tomas.

wola zwycięstwa swoich przeciwników.

W drugiej połowie opadał nieco z siłą, ale mimo wszystko potrafił rzucić wszystkie swe możliwości na szalę, by ze spotkaniem wyjść zwycięsko. Czesi w tej części gry przewyższali naszych reprezentantów techniką, taktyką, kondycją i nawet szybkością. Mimo jednak tej przewagi nie udało im się ani razu wpakować piłki do siatki, choć sytuacji było bez liku. Po końcu spotkania gra przybrała na ostrość, sędzia Stojanow (Bułgaria) potrafił jednak opanować sytuację do końca meczu.

34 min. — Semesiego strzał wychwytuje wspaniale Skromny.

35 min. — Wiśniewski z podania Anioły anemicznie strzela.

36 min. — Czesi pod bramką polską.

37 min. — Słoma wyjaśnia beznadziejną sytuację.

38 min. — Wypracowanej przez Białasa i Aniołę piłki, Wiśniewski główką nie skierowuje do bramki.

39 min. — Barwiński zabiera piłkę Trnce.

40 min. — Sobkowiak ratuje groźną sytuację.

41 min. — Anioła fauluje Svoboda w chwili oddawania strzału na bramkę.

42 min. — Za rękę Legutki wolny przestrelkuje Trnka.

43 min. — Zamieszanie pod bramką. Strzał Hogendorfa dobił Anioła uzyskując bramkę. 2:1.

44 min. — Czesi za wszelką cenę dążą do zdobycia bramki.

PO PRZERWIE

Ogólnie oczekiwano, że kierownictwo nasze przeprowadzi pewne zmiany w drużynie, zwłaszcza na pozycji lewoskrzydłowego. Nie dokonano jednak żadnych przesunięć.

Druga część gry stała pod znakiem wysiłków gości nad poprawieniem wyniku oraz brawurową obroną naszych tyłów, przede wszystkim zaś bohatera meczu — Skromnego, któremu w głównej mierze zawdzięczamy utrzymanie stanu bramkowego sprzed przerwy. Jego przytomność, odwaga oraz pewność wkrócenia, wpływała uspokajająco na obrońców, dodawała całej drużynie otuchy do walki, wzmacniała jej ambicję.

W części tej błado wypadła nasza linia ofensywna. Przebieg 2-giej części:

Czesi rozpoczynają błyskawicznym atakiem.

46 min. — Skromny broni wspaniale nakrywką.

47 min. — Korner dla Polaków.

48 min. — Skromny ratuje wybiegiem.

49 min. — Znowu w akcji Skromny.

50 min. — Atak Czechów wstrzymuje Anioła, który podprowadza piłkę pod bramkę przeciwnika, lecz akcję kończy „spalony” Czapczyk.

51 min. — Znowu atak Czechów — likwiduje Barwiński.

52 min. — Hogendorff podprowadza piłkę linią, lecz gubi ją.

53 min. — Czesi przebywają na naszej stronie.

56 min. — Skromny przerzuca ostro górną strzał nad przeciwnika.

57 min. — Sytuację pod naszą bramką wyjaśnia Barwiński.

58 min. — Akcja Anioła — Hogendorff przynosi nam kornier.

59 min. — Atak polski — bramkarz czechosłowacki wybija na 16 m, rzuca się pod nogi Białasa i doznaje kontuzji. Jego miejsce zajmuje rezerwowo.

60 min. — Przed bramką polską zamieszanie.

61 min. — Korner dla Czechów kończy się autem.

62 min. — Białas przestrelkuje nad pustą bramką.

64 min. — Czapczyk strzela obok bramki.

66 min. — Skromny chwytą górną strzał.

67 min. — Bramkarz czechosłowacki wypuszcza piłkę, lecz obrońca ratuje sytuację.

68 min. — Okres przewagi Polski.

76 min. — Skromny dwukrotnie broni raz za razem.

79 min. — Czapczyk strzela obok bramki.

83 min. — Zamieszanie pod bramką polską. Polacy bronią się ambitnie.

85 min. — Wiśniewski przestrelkuje z dogodnej pozycji.

Do końca gry przeważają Czesi, nie udaje im się jednak przełamać naszej obrony, która dzielnie wspomogła Białasa i Anioła.

OPINIE

KUBICEK — KIEROWNIK EKIPY CZESKIEJ

Gra obu zespołów podobała mi się. Mieliśmy przewagę w drugiej części pod względem technicznym, ale okazało się, że nasi strzelcy są za słabi, a nasz bramkarz Skromny za dobry. Podobał mi się Białas w ataku. Skromny w bramce i Barwiński w obronie.

WICEPREZES PZPN — KRUG

Mecz stał na słabym poziomie. Czesi byli drużyną bezwzględnie lepszą. Wygraliśmy, bo piłka jest okrągła. Za najlepszych uważam Skromnego i Barwińskiego.

WICEPREZES PZPN — GLINKA

Mecz podobał mi się. Drużyna nasza miała najsilniejsze punkty w Skromnym i całej obronie.

PREZES POZPN — PROK. JONSIK

Mecz stał nie na nadzwyczajnym poziomie. Naszych graczy cechowała ambicja i wola zwycięstwa. Zasługą tego wyniku jest niewątpliwie atak, a przede wszystkim gra Białasa, Czapczyka i Anioły.

PREZYDENT M. POZNANIA — MURZYNOWSKI

Podobał mi się Czapczyk, który zagrał bardzo mądrze. Dobrze również wypadł Skrzypniak i Białas. Jeżeli chodzi o Skromnego, to przeszedł on najśmielsze oczekiwania.

DYR. WUKF — MJR JANICKI

Cały przebieg gry świadczy, że zespół polski pod względem strzałów jest lepszy o jedną bramkę. Skromny okazał się bramkarzem na miarę europejską. Najlepszy z Czechów był Tomas.

WICEPREZES POZPN — DYR. MARCINKOWSKI

Inaczej być nie mogło. W Poznaniu każdy mecz musi zakończyć się naszym zwycięstwem.

KPT DRUŻYNY CZESKIEJ — VICAN

Mecz szybki. Wasza drużyna zagrała ambitnie. Anioła

Tenisiści polscy

zwyciężają w Sztokholmie

W sobotę, 29 bm., rozpoczął się w Sztokholmie, w wielkiej krytej hali, turniej tenisowy o puchar króla Gustawa. W turnieju biorą udział tenisiści polscy: Skonecki i Piątek. Z czołowych zawodników zagranicznych w turnieju bierze udział m. in. Australijczyk Harper.

W pierwszym dniu turnieju startowali Skonecki i Piątek i obaj odnieśli zwycięstwa. Skonecki, dając swemu przeciwnikowi 30 pkt. handicapu w każdym gemie, pokonał Mellgrenę 6:3, 8:6, zaś Piątek, dając handicapu 15 pkt., wygrał z Almhagenem 6:4, 7:9, 7:5.

Stal (Poznań) —

Zw. (Szamotuły) 10:6

Przed meczem o mistrzostwo kl. A pomiędzy powyższymi drużynami odbyła się walka dodatkowa w wadze ciężkiej pomiędzy Lewandowskim (Włóknarz Kalisz) a Szemborskim (Gwardia) w celu ostatecznego zweryfikowania wyniku meczu Włóknarz — Gwardia.

Jak wiadomo walka ta została przez sędziego Z. Misiornego przerwana przed skrzyżowaniem rękawic i dlatego unieważniona. Druga walka tych zawodników zakończyła się niekłym zwycięstwem Lewandowskiego.

Spotkanie Stal — Związkowiec drużyna poznańska wygrała 10:6. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali). Cyniak wygrał przez poddanie się Balcerczyka II, Balcer uległ Balcerczykowi I. Woźniak wygrał przez poddanie się w 2 rundach Brzozskiego, Sobkowiak pokonał Stachowiaka, Wojtkowiak zmusił do poddania się Klepińskiego, Kaczmarek bez przyczyny poddał się Krauze, Szelaga pokonał Turka i Wieczorek po najładniejszej walce dnia uległ Jedrykowi. W ringu sędziował słabo M. Misiorny.

Piersza reprezentacja przegrała w Witkowicach 2:0

Rozegrany w Witkowicach mecz pierwszych reprezentacji państwowych Czechosłowacji — Polski w piłkę nożną, zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0.

Czesi zdobyli obie bramki dopiero w drugiej części meczu: 1-szą w 47 min., 2-gą w 74 min.

Mecz Polska - Alban'a 6 listopada br.

Zarząd PZPN nie zaakceptował terminu międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Albania, który miał się odbyć 1 listopada br. w Warszawie. Termin meczu przeniesiono na 6 listopada.

Ohnsorge skacze 6,66 m w dal na zawodach Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej

Trzecie spotkanie z cyklu Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej rozegrane pomiędzy P. G. i Lic. Mechanicznym a G. i L. M. Magdaleny, zakończył się zwycięstwem ostatniego 271:208. Poziom tych zawodów przewyższył dwa poprzednie co świadczy o podciąganiu się drużyn i dobrym przygotowaniu młodzieży.

Wyniki techniczne: 80 m — 1) Dembiński (MM) 9,5 s., 2) Dudzik (MM) 9,9 s.; 1000 m — 1) Sobczyński (PGM) 2,52 min., 2) Kokociński (PGM) 2,58 m.; 80 m pł — 1) Szlagowicz (MM) 12 s., 2) Dubas (MM) 12,4 s.; sk. w dal — 1) Ohnsorge (PGM) 6,66 m, 2) Wolniewicz (MM) 5,96 m; sk. wzwyż — 1) Borkiewicz (PGM) 1,62 m, 2) Zagacki (MM) 1,62 m; trójskok 2 miejsca — 1) Wiza (PGM) 8,16 m, 2) Zygałowicz (MM) 8,04 m; kula — 1) Trzcieliński (PGM) 13,52 m, 2) Szczeciński (PGM) 12,78 m;

„Spójnia” (Pniewy)-Głuchoniemi (Poznań) 1:8

W ramach rozgrywek jesiennych o mistrzostwo kl. „C” odbył się mecz między „Głuchoniemi” z Poznania a „Spójnią” z Pniew, który zakończył się wynikiem 1:8 (0:5). Drużyna pniewskiej „Spójni” przewyższała drużynę gospodarzy dobrą techniką, zaś gospodarze okazali większą bojowość. Z gospodarzy na wyróżnienie zasługuje środkowy napastnik. Z drużyny „Spójni” zasługuje na uznanie cała drużyna która tym razem nie zawiódła pniewskich „kibiców”.

Felek Nożyk zwycięża 2:1

Gwizdek. Sędzia odwołuje „świętą wojnę” bratnich narodów. Odpycham na fali mrowia zapaleńców. Ścisł. W zębach trzeszczy.

Spotykam Felka.

— No, jaki ci się podobało — pytam zaciekawiony.

— Słabo. Do łutu, po frastu. Wygrał nam Skromny, Barwiński i ja.

— Co?

— No pewno. Przecież przepo-

wiedziałem ci 2:1... pamiętałeś?

Skromny to tygrys. Z gumy czy z czego sam nie wiem. Mnie by kości popękały, takie robiony. Niosłem go na ramionach...

— Skzystałeś jak w pierwszej połowie sędzia coś nie zauważył, to padł głos.

— Parowie jak kalosz po bułgarku?

— Trzewik, — doleciała blyskawicą odpowiedź.

Pod koniec meczu Czesi dalej gniotli. Bramka nasza w obłędzie.

Skromny jest nie do przebycia

— Wiara, on pewno z „ryku” ktoś zawołał

Bramkarz czechosłowacki dostaje kopniaka w głowę w zamieszaniu przy piłce. Znoszą go z boiska.

— A widzicie, w rodzinie też się zdarza. Co? Czy teściowa Biala tu jest? Jaka by m...

Przeciskamy się bliżej bramy. Szum, gwar. Ale nikt nie jest bardzo zdumiony. Bo technicznie znowu ustępowaliśmy. Za to kondycja, ambicja, ofiarność, ho-

— Jak będzie za rok? — pytam Felka. — Znowu wygramy!

— Pewno! Pojedziemy do nich damy szkołę. Damy kwiaty, a potem takie „fest” poznańskie lanie...

Migawki z boiska „Warty”

Awionetka zbryluje nad tłumem. Rozrzuca ulotki, które wiatr porwie, jedną ktoś chce dogonić. Głos z „galerii”:

— Sławczyka zawołam!

Czesi wbiegają w czerwonych koszulkach, białych spodenkach z niebieskim skarpetami na nogach: — To nasi? Nie — odpowiadają inni, lepiej orientowani

Uważaj, bezstronny sędzia. Bułgar — Stojanow ma budowę ciężkoatleta, nawet jest za okrągły. Ktoś się obawia.

— Żeby tylko nie spuchł...

— Ale sędzia do końca jest panem, nietrudniej sytuacji. Drużyny grają fair. Jak bracia.

Białas nie dość dobrze wytrzyma tempo, narzucone od samego początku.

— Białas, bo żonę zawołamy!!

— ostrzega „przyjaciół z łupem” co pamięta, że popularny „kolejarz” za 2 godziny idzie na ślub.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR

otwiera nową erę kultury fizycznej i sportu Polski Ludowej

— mówi najlepszy biegacz Europy — Zdobyśław Stawczyk

„Przez codzienną wytężoną walkę o upowszechnienie kultury fizycznej i wysoki poziom ideowy sportu polskiego, przez walkę o zdrowie, sprawność fizyczną i wszechstronny rozwój młodzieży oraz mas pracujących — będziemy umacniać Polskę Ludową — potężne ogniwo światowego frontu pokoju“.

Który z naszych sportowców był godniejszym, niż Stawczyk, do złożenia powyższego ślubowania w imieniu polskiego świata sportowego, w pamiętnym dniu



Stawczyk w dniu święta Pokoju na Stadionie Wojska Polskiego składa ślubowanie w imieniu polskiego świata sportowego.

2 października br. w dn. święta pokoju!... Zawsze skromny i koleżeński, mimo sukcesów i sławy, zawsze gotowy wydać ze siebie wszystkie siły dla jak najlepszego

reprezentowania barw narodowych Polski Ludowej, akademickiego mistrza świata i chluby polskiej lekkoatletyki — Zdobyśław Stawczyk możemy bez zastrzeżeń stawiać wielotysięcznej naszej młodzieży sportowej jako wzór. Jest on typem owego nowego, świadomego sportowca-obywatela Polski robotników i chłopów, Polski zmierzającej do socjalizmu.

Z wyżej przytoczonych powodów również i w wypowiedzi o Uchwale Biura Politycznego KC PZPR możemy uważać Stawczyka za szczególnie uprawnionego wyrażać opinię sportowców Polski.

Oto, co na powyższy temat powiedział nam:

— Sportowe społeczeństwo nasze przyjęło Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR ze szczerym i głębokim entuzjazmem. Otwiera ona bowiem dla kultury fizycznej i sportu Polski Ludowej nową erę rozwoju. Daje poza tym wyraz wagi, jaką do zagadnienia tego przykładają czołowy oddział klasy robotniczej i naszego narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Za to głębokie podejście do spraw sportu, za to zrozumienie nas — sportowców, którzy sport traktujemy tak właśnie, jak wskazuje Uchwała, możemy być tylko wdzięczni.

Uprawiając sport i upowszechniając go, pragniemy nie tylko ustanawiać rekordy, choć i te są wskazane dla wykazania światu naszych postępów, umiejętności oraz wartości fizycznych, lecz przede wszystkim — podnieść swój stan zdrowotny, kształcić siłę woli, odwagę, odporność oraz zdol-

ność łatwego pokonywania wysiłku dla wydajniejszej pracy w odbudowie naszej Ludowej Ojczyzny.

Zgadza się w zupełności z tym, że sport nasz musi służyć szczytnym celom Państwa Ludowego, że musi być nierozdzielnie związany z jego ustrojem i kierunkiem politycznym podobnie, jak to ma miejsce w sporcie Związku Radzieckiego, gdzie źródłem wspaniałych osiągnięć na tym polu nie są same tylko warunki i opieka państwa, lecz w pierwszym rzędzie ideologia postępu i socjalizmu, która przewodzi sportowcom radzieckim.

Zainteresowanie młodzie-

ży polskiej sportem jest coraz szersze. Fakt ten zwiększa zapotrzebowanie na działaczy i instruktorów. W doborze odpowiednich demonstracyjnych i odpowiedzialnych za właściwe wychowanie sportowo-ideologiczne naszej młodzieży, opiekunów, kierowników i instruktorów; w rozbudowaniu sieci urzędów sportowych oraz masowej produkcji jakościowo jak najlepszego sprzętu, a zwłaszcza w nawiązaniu jak najściślejszego kontaktu sportowego ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — widzę realizację Uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

Młodzież wiejska z Niechanowa chce uprawiać sport

Gmina Niechanowo uważana jest ogólnie za jedną z tych, w której młodzież rzekomo w ogóle nie interesuje się sportem. Opinia taka powstała na skutek nie licznego udziału młodzieży w masowych imprezach.

Na podstawie poczynionych spostrzeżeń stwierdzać jednak wypada, że młodzież nie jest winna. Przed paru dniami w Niechanowie w godzinach wieczornych z parku w którym jest boisko sportowe dochodziły charakterystyczne odgłosy uderzenia piłki. Na boisku paru chłopów grało namiętnie w koszykówkę.

Na zapytanie, czy dużo młodzieży jest chętniej do uprawiania sportu, chłopcy odpowiedzieli, że w hufcu SP jest około 100 młodzieży z której nikt nie uchylił się od sportu, gdyby tylko ktoś dał im możliwość uprawiania ćwiczeń sportowych i zainteresował się organizacją Ludowego Zespołu Sportowego.

Okazało się, że chłopcy sami postawili sobie o piłkę do gry, a młodzież z Arcugowa projektuje nawet rozegranie zawodów piłki nożnej z Niechanowem, lecz nie

ma w gminie nikogo starszego, kto by zainteresował się nimi i pokierował sportem.

Wniosek z tego jest taki, że nie młodzież jest winna — jak twierdzą przedstawiciele gminy — że sport w gminie Niechanowa nie ruszył jeszcze z miejsca, lecz Rada Sportu Wiejskiego, na którą spada obowiązek zainteresowania się młodzieżą wiejską.

Jak stwierdzono w Gminie Niechanowa nie powstała dotychczas jeszcze Gminna Rada Sportu Wiejskiego, która — pierwszym rzędem winna utworzyć Ludowy Zespół Sportowy.

Osrodek Modelarstwa Lotniczego w Obornikach przestał pracować

W Polsce Ludowej poza lotnictwem wojskowym i cywilnym mamy na szeroką skalę budowane tzw. „małe lotnictwo“ — Jest to modelarstwo lotnicze, które jest dziś sportem masowym. Skupia ono liczne

Poprzeczka idzie w górę...

Organizacja Partyjna w Gułtowach opiekuje się Ludowym Zespołem Sportowym

Oficjalnie sportem w Gułtowach zajmuje się 20 osobowy Ludowy Zespół Sportowy — nieoficjalnie wszyscy. W często urządzanych w poobszarnym parku gromadzkich zawodach sportowych biorą udział oprócz zawodników również amatorzy: mechanicy i traktorzyści — nawet administrator tow. Sobczak — uca nie najgorzej kula. Sportowa atmosfera ogarnęła wieś i majątek, ale tak jest dopiero od chwili kiedy sportem opiekowała się naprawdę Podst. Organizacja Partyjna.

Na zebraniu Podst. Organizacji Partyjnej twarde postawiono sprawę opieki nad młodzieżą — egzekutywa poleciła robotnikom rolnemu tow. Leciejowi zająć się sportem. Związał się LZS.

Jako jedno z zadań sportowcy z Gułtów postawili sobie budowę boiska sportowego, zaprojektowano urządzenie 6 torowej bieżni, placu dla siatkówki i koszykówki. Administrator przydzielił 2 hektarowy plac. Nasi towarzysze — robotnicy polni postanowili wybudować boisko bez żadnych kredytów i dotacji. Choć dłużej o rzecz tak prostą jak zwolnienie do tej pracy junaków SP — pracowników majątku. Do pracy zabrano się z zapałem. Wbito paliki, ozpalano wano i... sprawa uległa w Zarządzie Gminnym w Nekli, gdzie jakiś kacyk nie mógł zrozumieć po co na wsi boisko. Sprawa uległa i zamarała a Organizacja Partyjna zajęta przygotowywaniem do zasiewów i żniw nie poświęciła jej wówczas należytej wagi.

Ale w końcu obudziły się już z uśpienia. Między dwoma drzewami w parku zawieszono siatkę. Minęły długie tygodnie treningów przeciągających się nieraz do późna w nocy. Dziś w Gułtowach jest dobry zespół siatkówki, który na zawodach w Nekli zdobył zaszczytny dyplom uznania. W międzyczasie tow. Leciej wszedł do Gm. Rady Sportu Wiejskiego — zmieniło się wiele na lepsze w Zarządzie Gmin. — LZS otrzymał pierwszy sprzęt sportowy. Obecnie młodzież z Gułtów zamierza przygotować do wiosny dobry zespół piłki nożnej a dziewczętom oddać „prym“ w siatkówce. Bar dziej zagorzali miłośnicy sportu uprawiają również skok o tyczce atletycznej i miotanie młotem.

Na nasze pytanie co zamierza robić LZS w Gułtowach zimą, tow. Leciej odpowiada: Nasi chłopcy mają dobrą świetlicę. Już dzisiaj zawzięcie grają w ping-ponga, nikt nie może dorównać Romanowi Witczakowi. Trochę więcej czasu poświęć musimy szkoleniu — chcemy by nasi zawodnicy byli silni nie tylko w mięśniach ale i w głowie.

Do rozmowy dołącza się sekr. Podst. Org. Partyjnej tow. Małysz. Wiecie towarzyszu — mów — dużo nam pomoże ostatnia uchwała KC PZPR w sprawie sportu. To co w niej jest powiedziane robiliśmy niby nie od dzisiaj, ale teraz jasno zostało to określone i sformułowane. Sport a szczególnie sport wiejski nie może być traktowany po macoszemu. W oparciu o tę uchwałę musimy ulepszyć naszą pracę na odcinku sportu — po prostu poświęcić jej więcej uwagi i wysiłku. Do dzisiaj sam tow. Leciej borykał się z trudnością, dziś pokonamy je łatwiej, bo do walki z nim staje cała Podst. Org. Partyjna. Boisko będzie — bo być musi. Tak samo zajmijmy się wysiłkiem naszych chłopaków i jakieś dzielnej dziewczyny na kursy Wychowania Fizycznego.

Kiedy żegnam się z towarzyszami z Gułtów na placu za świetlicą widzę taki obrazek. Mali chłopcy — synowie robotników rolnych — uczniowie 3, 4 i 5 klasy szkoły powszechnej zastanawiają się „hycie czy nie hycie?“. Mały Bień, Sobczak nabiera rozpędu, odbijają się i skaczą 1,05, 1,20, 1,35, 1,40... błądząc „hycząc“ wyżej swojego wznosu. Poprzeczka idzie w górę.

Dzięki coraz lepszej opiece Org. Partyjnej nad Ludowym Zespołem Sportowym w Gułtowach sport ogarnia dzieci — młodzież i dorosłych.

M. Gryfin

Plany Adamczyka

— Nie, w zimie w ogóle nie będę startował. Tak, ułożyłem plan treningu, żeby dojść do najlepszej formy w lipcu, w czasie mistrzostw Europy w 10 boju.

— Teraz gram w kosza, to mi da kondycję — odpowiada na nasze pytania znakomity skoczek — Moronczyk pomoże mi przejść o tyczce 4 m, za kilka miesięcy przekrocze 16 m w kuli...

— Oczywiście! 7200 pkt. zrobię na pewno...

Edward Adamczyk ma 27 lat. Jest pełen optymizmu i zapału, planuje jeszcze dalej: Olimpiada 1952 — to jego cel.

Komunikaty

— „Związkowiec-Warta“ Sekcja pływacka zawiadamia, że treningi w okresie zimowym odbywają się we wtorki i piątki od godz. 21—22 na pływalni Miejskiej przy ul. Wroneckiej.

Motoklub Unia w Obornikach potrzebuje pomocy

Od kwietnia 1944 r. istnieje w Obornikach motoklubowy klub sportowy który powstał przy kościele. Zw. Transportowców pod nazwą „Motostart“ a w grudniu roku ubiegłego wszedł w skład Motoklubu „Unia“, tworząc na terenie obornickim oddział liczący 25 członków. W początkach swego istnienia klub wykazywał dużą aktywność. Niestety w minionym sezonie zupełnie się zmieniło. Poza udziałami w wyścigach organizowanych w Szamotułach gdzie członkowie tegoż klubu uzyskali dwa pierwsze miejsca i poza radelem organizowanym na terenie powiatu z okazji manifestacji walczyli o pokój, w którym wzięło udział 16 maszyn, klub obornicki nie urządził żadnych dalszych wyścigów, ani zjazdu plakieto-

wego, ani też popisów zręczności w jeździe motocyklowej. Czemu to przypisać? Klub miał w programie budowę nowego toru żużlowego i na terenie w pobliżu dworca, lecz za odstąpienie placu żąda się 20 tys. zł rocznie i klub nie jest w stanie zapłacić. Motocykliści mogliby wobec tego na razie ćwiczyć na stadionie miejskim, ale inspektor KF zabronił wjazdu na tor, aby go nie niszczyć. Nie jest to całkiem słuszne, bo klub mógłby każdorazowo ubić tor wałcem.

Wobec powyższego klub nie ma terenu do ćwiczeń i do urządzania imprez. Klub ma kilku dobrych zawodników jak Gierke Maćkowiak, Sobociak, Lubiński, lecz nie mając maszyn wyścigowych nie mogą oni brać udziału w wyścigach.

Junacy „SP“ w Marszach Jesiennych

Ponad pół tysiąca młodzieży wzięło udział w marszach jesiennych, w tym 265 junaków z 36 Brygady SP. Z tej liczby 240 junaków uzyskało czas wybitny, 16 czas zwykły. Na dystansie 8 km, wykazując doskonałą formę, czołowe miejsca zajęli: 1. Gwizd — 33,00 min., 2. Sówka — 37,35, 3. Bartoszewski — 38,00, 4. Kwaśniewski — 38,00, 5. Woźniak — 38,00, 6. Dybikowski, 7. Włodarczyk, 8. Mrugałski, 9. Nowak.

W marszach wzięła również udział młodzież Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Szkoły Zawodowej i Szkół Podstawowych — męska w liczbie 260 — żeńska około 100 uczestniczek. Drużyny żeńskie startowały w marszu na 2½ i 3 km, również chłopcy od 11 do 14 lat. W marszobiegu na 5 km (młodzież męska od 15—17 lat) na czoło wysunęli się: Ławniczak — Lic. Rolnicze 20,40 min. i Hań-

czyk — Szkoła Zaw. Marszobieg (8 km) mężczyźni — I. Piechocki (Związkowiec), na 10 km — mężczyźni od 20 do 29 lat — I miejsce zespół Szkół Zawodowej, II. Związkowiec, III. Liceum. Marsze ukończyło 100% zawodników, w tym 95% uzyskało normy do wybitnej odznaki, 5% do zwykłej odznaki.

Imponującą wypadły marsze i marszobiegi we Wronkach. Brało w nich udział 240 zawodników i zawodniczek. Wybitną normę o odznakę O. S. FIZ uzyskało 129 zawodników i 15 zawodniczek, rekrutujących się z młodzieży Szkół Zawodowej, młodzieży wiejskiej i straży wiejskiej. Zawody zorganizował sprawnie (bez pomocy Gminnej Rady Sportu i Zw. Sch.) komendant gminny SP Zygm. Hachuj. (FB)

Siał (Poznań) - Gwardia (Trzcianka) 14:2

W meczu pięciarskim o drużyny nowe mistrzostwo okręgu w klasie A, odradzająca się sekcja pięciarska poznańskiej „Siał“ odniosła ub. niedzielę w Trzciance piękny sukces nad miejscową „Gwardią“, zwyciężając ją 14:2. W drużynie Siał wyróżnili się Szeląg, Wiecezorek oraz Cyńiak.

Wyniki techniczne (na 1 meczu zaw. Gwardii) Majkowski uległ na punkty Cyńiakowi, Boguśki podał się Balcerekowi, Sierskiego wypunktował Woźniak, Balcerek zdobył jedyny punkt dla swych barw przez dyskwalifikację Ławickiego, w półśredniej Gwardia oddała punkty bez walki, Jankowski przegrał w 2 st. przez t. k. o. z Kaczmarskim Januszkiem przegrał wo z powodu

Nowe rekordy lekkoatletów ZSRR

Na odbywających się w Tbilisi zawodach lekkoatletycznych z udziałem czołowych zawodników radzieckich, poprawiono 3 rekordy ZSRR.

W skoku w dal kobiet 16-letnia Hnykina uzyskała doskonały wynik 5,82 m, który jest o 2 cm lepszy od dotychczasowego rekordu Związku Radzieckiego.

W trójskoku Szerbakow osiągnął odległość 15,43 m, bijąc dotychczasowy rekord krajowy o 20 cm.

Trzeci rekord ustanowiła reprezentacyjna sztafeta ZSRR

Porażka szermierza radzieckiego

Niespodziewanej porażki doznał w czasie mistrzostw szermierczych ZSRR znany szermierz radziecki Wyspolski. Wielokrotny mistrz Zw. Radzieckiego przegrał w finale walkę we florecie z młodym szermierzem gruzińskim Adarowem.

nadwagi a w walce towarzyskiej poddał się Szelągowi, wreszcie Pawłowski przegrał na punkty z Wiecezorkiem.



— Kopciuszkiem sportowym jest Sekcja piłki ręcznej tutaj —szego AZS, liczy tylko 15 członków.

— Sekcja tenisowa AZS powiększyła się w bieżącym sezonie o 65 nowych członków, w czym 18 juniatorów. Sekcja liczy dziś aż 103 młodych tenisistów. Studenci wybudowali we własnym zakresie dwa nowe korty.

4x1500 m, w składzie: Bieliukow, Sidorenko, Popow, Wietysume. Użytkany czas 16:00 min. jest o 8,4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

Włochy - Szwecja 12:4 w boksie

W międzypaństwowym spotkaniu pięściarskim amatorskich reprezentacji Włoch i Szwecji, rozegranym w Sztokholmie, zwyciężyli Włosi 12:4.

Wyniki walk: w muszej, Bandinelli pokonał na punkty C. Anderssona (Szwecja).

W koguciej, Zuddasowi (Włochy) poddał się w II rundzie Maansson.

W piórkowej, Polidori (Włochy) odniósł punktowe zwycięstwo nad Ahlinem.

W lekkiej, Marconi (Włochy) pokonał na punkty Berglunda.

W półśredniej, Bollana (Włochy) przegrał ze Stenbergiem na punkty.

W średniej, Festucci (Włochy) przegrał wysoko na punkty ze Sjoelinem.

W półciężkiej, Di Segni (Włochy) wypunktował O. Anderssona.

W ciężkiej, Bacellieri (Włochy) wygrał na punkty z Modighem.

Porażka Kramera z Gonzalesem

W meczu tenisistów zawodowych Gonzales pokonał Kramera 9:7, 1:5, 6:4. Była to już druga porażka Kramera z b. amatorem mistrzem tenisowym USA, w ciągu tego tygodnia. Spotkanie odbyło się w Chicago.

Wydawca R. S. W. „PRASA“ Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne. Przedsiębiorstwo Państwowe, Wyodrębnione. Zakład Główny w Poznaniu K — 188

Gwardia Oborniki — Kolejarz Leszno 2:1

W Obornikach odbyły się zawody piłki nożnej między „Gwardią“ z Obornika a „Kolejarzem“ z Leszna, które zakończyły się wynikiem 2:1 dla Gwardii. Gra była żywa i szybka. Gwardia przez cały czas prowadziła mając zdecydowaną przewagę. Bramki dla Gwardii zdobyli Zydorczak i Dziembowski. Na wyróżnienie z Gwardii zasługiwali Wasilewski, Stawicki, Zydorczak A. i Dziembowski.